



## Za kółkiem można się świetnie bawić

- więcej na stronie 8

# Oto lokalni przywódcy

Nie tylko wykonują swoje zadania, ale przede wszystkim są liderami lokalnych społeczności. Na służbie niemal 24 godziny na dobę, zawsze gotowi udzielić wsparcia, wysłuchać problemów czy podjąć ważną decyzję.



FOT. ANNA SKALSKA-MROZEK (X3)

**B**lisko 200 sołtysów i sołtysek z całego powiatu odpowiedziało na zaproszenie Jana Grabkowskiego, starosty poznańskiego, by świętować 10. Powiatowy Dzień Sołtysa. – Jesteście niezwykle ważnym punktem relacji między mieszkańcami a administracją – podkreślił starosta. – Życzę wam żebyście potrafili rozmawiać ze wszystkimi, żeby wasza praca była przyjemna i pożyteczna dla całej naszej społeczności – dodał.

Wydarzenie w Hotelu Mercure uświetnił koncert zespołu Tre Voci, który był główną atrakcją dnia, a jednocześnie muzycznym podziękowaniem dla włodarzy za ich

codzienną pracę. Przeboje takie jak „Hallelujah”, „Quando, quando, quando” czy „Goniąc kormorany” w wykonaniu trzech tenorów młodej generacji porwały zgromadzonych gości i wprowadziły wyjątkową atmosferę.

– Spotkanie z wami to zawsze wielka radość. Funkcja, którą pełnię, jest czymś więcej niż obowiązkiem – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański. – Wymaga zaangażowania, cierpliwości i umiejętności łączenia pracy zawodowej z działaniem na rzecz społeczności. Naprawdę zmieniacie życie wsi i pokazujecie, czym jest prawdziwe przywództwo lokalne. Dziękuję

za każdy dzień, w którym budujecie silną wspólnotę – dodał.

Rola sołtysa zmienia się z roku na rok. Dziś sprawują ją nie tylko osoby zbierające opłaty. Są one prawdziwymi filarami demokracji, skutecznymi mediatorami i ludźmi, bez których życie wielu wsi nie byłoby tak sprawnie zorganizowane. W tej roli liczy się przede wszystkim pasja i serce do pracy. To oni znają potrzeby mieszkańców, angażują się w życie swoich miejscowości i inspirują innych do działania. Wielu z nich sprawuje swój urząd kolejną kadencję, z powodzeniem łącząc życie prywatne i zawodowe z misją na rzecz swojej małej ojczyzny.

**Maja Grześkowiak**

## Akademia Sołtyski i Sołtysa

11 kwietnia, w Komornikach odbędzie się pierwsza edycja Akademii Sołtyski i Sołtysa. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Sołtysów Powiatu Poznańskiego. – To projekt, który z jednej strony będzie przestrzenią do dzielenia się dobrymi praktykami, a z drugiej pozwoli nam, włodarzom wsi, zgłębić wiedzę w różnych dziedzinach – zachęca Dorota Trocha, prezeska Stowarzyszenia i sołtyśka Chomęcic. Program Akademii jest bardzo praktyczny i dotyczy spraw, z którymi sołtysi mierzą się na co dzień. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, obowiązują zapisy do 22 marca. Więcej informacji [www.powiat.poznan.pl](http://www.powiat.poznan.pl)

## Milionowe dofinansowanie



FOT. MACIEJ PAWLIK

**W** Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu Jan Grabkowski, starosta poznański oraz Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański wraz z wojewodą wielkopolską, Agatą Sobczyk, podpisali umowę o dofinansowanie rozbudowy drogi

powiatowej nr 2437P na odcinku Biskupice – Jankowo w gminie Pobiedziska, w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Cała procedura przygotowawcza trwała kilka lat, jednak ostatecznie udało się złożyć wnioski i te środki otrzymać. To prawie trzy

kilometry drogi o łącznej wartości 24 mln złotych z czego blisko połowa to dofinansowanie z rządu – podkreślił wicestarosta. – Cieszymy się, że to wspomaganie rozwoju dróg w naszym regionie, posłuży przede wszystkim zwiększeniu bezpieczeństwa mieszkańców, spójności i dostępności ważnych miejsc dla nich – podsumowała Agata Sobczyk, wojewoda wielkopolska.

Powiat poznański w 2026 roku otrzyma łącznie 14 milionów złotych dofinansowania na drogi. Pieniądze pozwolą na realizację kluczowych inwestycji. Wśród najważniejszych zadań znalazła się już trwająca budowa obwodnicy Swarzędza, do której umowa została podpisana wcześniej oraz rozbudowa drogi powiatowej nr 2437P. Obie te inwestycje rozliczane są w cyklu dwuletnim. Spore fundusze trafią też do poszczególnych gmin powiatu poznańskiego m.in. do Murowanej Gośliny, Kleszczewa, Lubonia, Rokietnicy czy Suchego Lasu.

**Maciej Pawlik**

## Jesteśmy Super Powiatem!

**Kolejny raz jesteśmy Super Powiatem! Tak wynika z prestiżowego rankingu przygotowanego przez Związek Powiatów Polskich.**

**P**owiat poznański nagrodę otrzymał w kategorii powiatów powyżej 120 tysięcy mieszkańców. W tej grupie podobne wyróżnienie zdobył jeszcze tylko powiat kłodzki. Samorządy były oceniane w 50 kategoriach. Powiat poznański wypełnił aż 49. Nagrody Super Powiat 2025 – w innych kategoriach – otrzymały jeszcze tylko trzy inne powiaty: prudnicki, raciborski oraz piotrkowski. Wyróżnienie Super Miasto dostała Jelenia Góra.

Ogólnopolski Ranking Powiatów i Miast na prawach powiatu oparty jest na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa wszystkich zainteresowanych samorządów szczebla powiatowego. Jest on jedynym w Polsce tego rodzaju przedsięwzięciem, zarządzanym na bieżąco przez

ekspertów w trybie online. Plebiscyt trwa przez cały rok, a samorządy oceniane są przez ekspertów według wspomnianych kryteriów zgrupowanych w siedmiu kategoriach tematycznych.



Są to: rozwój i fundusze” polityka społeczna i zdrowotna, edukacja, kultura i sport, samorząd na rzecz mieszkańców, działania krajowe i międzynarodowe, działania ekoenergetyczne i proekologiczne oraz działania promocyjne.

Oficjalne wręczenie nagród i dyplomów odbędzie się podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich, które zaplanowano na 17 czerwca 2026 roku w Karpaczu. Uroczystość będzie jednocześnie okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy najlepszymi samorządami w kraju. (ts)

# Zgłoś się po tytuł „Lidera”

– Pokażcie siłę swoich firm i dołączcie do grona najlepszych! Chcemy poznać Wasze największe sukcesy, a jednocześnie inspirować innych do działania – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański i przewodniczący kapituły. Rusza 23. edycja konkursu o tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”. Udział jest bezpłatny, a na zgłoszenia czekamy do 10 kwietnia.

To nie tylko rywalizacja, ale również promocja aktywności gospodarczej i ludzi, którzy odważnie patrzą w przyszłość. Samorząd od lat docenia najlepsze firmy i innowacyjne przedsięwzięcia z obszaru Metropolii Poznań. – Powiat poznański to nie tylko jeden z najbardziej przedsiębiorczych regionów, ale też ważny ośrodek biznesowy w Polsce. Działa tutaj blisko 95 tysięcy podmiotów, a my od lat nagradzamy tych, którzy się wyróżniają. Szczególnie stawiamy na rozwiązania nowoczesne, proekologiczne oraz działalność prospołeczną – podkreśla Jan Grabkowski.

Do udziału zapraszamy mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz startupy z terenu powiatu poznańskiego, Poznania, a także Śremu, Skoków, Szamotuł i Obornik. Wnioski można składać od 16 marca, a na laureatów czekają

nagrody. – Na razie nie zdradzamy szczegółów, ale tak jak w minionych edycjach będą one atrakcyjne i wartościowe. Laureaci otrzymają przede wszystkim tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”, którym będą mogli posługiwać się przez 3 lata – wyjaśnia starosta.

O tym, do kogo trafi nagroda, zdecyduje kapituła, w skład której wchodzi przedstawiciele świata nauki i biznesu, jak Uniwersytet Ekonomiczny, Międzynarodowe Targi Poznańskie czy Poznański Bank Spółdzielczy, a także po raz pierwszy Politechnika Poznańska. Należy do niej również szerokie grono organizacji zrzeszających przedsiębiorców takich jak Wielkopolski Klub Kapitału, Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rzemieślnicza, Polska Izba Gospodarcza Importerów, Eksporterów i Kooperacji, Wielkopolskie Zrzeszenie Handlu i Usług oraz Funda-

cja UAM. Kluczową rolę odgrywa firma Grant Thornton Polska, wieloletni partner merytoryczny konkursu, bez której ocena firm byłaby bardzo utrudniona.

Prestżowy tytuł wręczono firmom z regionu już ponad 120 razy. Wśród laureatów wymienić można m.in. Fabrykę Armatur Swarzędz, Utał, Modertrans, Fabrykę Mebli Biurowych MARO, Polychem System, Exactus, Sense Consulting czy twórców aplikacji „Jak dojadę”. Zgłoszenia przyjmujemy do 10 kwietnia br. Formularze należy przysłać na adres: Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań w zamkniętej kopercie z dopiskiem: Konkurs o tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”. Szczegóły na stronie internetowej [www.powiat.poznan.pl](http://www.powiat.poznan.pl) oraz [www.pfpp.com.pl](http://www.pfpp.com.pl).

Maja Grześkowiak



FOT. TOMASZ SIKORSKI

## Wrażliwość może być siłą

W trakcie odbywających się na terenie MTP Targów Edukacyjnych, zainaugurowana została wyjątkowa kampania społeczna „Wrażliwcy\_Kultura bez barier”.

Celem Fundacji IN\_SPIRE, która jest organizatorem wydarzenia, jest dodanie skrzydeł wyjątkowym osobom – dzieciom niewidomym i niedowidzącym oraz z innymi niepełnosprawnościami. – To jest ten moment, kiedy dzieciaki, którym jest trudniej pokazywać nam, że sprawczość jest w nas – powiedziała Natalia Urbańska, wiceprezesa Zarządu Fundacji IN\_SPIRE.

Tegoroczna edycja koncentruje się na motywowaniu dzieci i mło-

dzieży do odkrywania swojej wartości i wyjątkowych możliwości, ukazując osoby z niepełnosprawnościami jako pełnoprawnych twórców, artystów i osoby o niezwykłej wrażliwości. W ramach kampanii będzie można zobaczyć wystawy prac plastycznych przygotowanych przez podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, a także Ośrodka dla Dzieci Nieśłyszących w Poznaniu.

– Czym byłyby prace, gdyby zamknięte zostały w szufladzie? Dzięki takim wydarzeniom wyfruwają one na zewnątrz, inni mogą je podziwiać, a dzieci dostają wiatru w żagle, który niesie je dalej w twórczeniu coraz piękniejszych prac – podkreśliła Dagmara Szymkowiak, nauczycielka z SOSW Owińska. Prezentowane one będą w przestrzeniach kulturalnych, edukacyjnych i społecznych na terenie Poznania w tym m.in. w Galerii Posnania.

Maciej Pawlik



FOT. ANNA SKALSKA-MROZEK (K3)



# W świecie liczb i cyfryzacji

**Cezary Nietupski i Jan Sopoćko z Kleszczewa wygrali czternastą edycję konkursu z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych dla uczniów szkół podstawowych pod nazwą Avatarek.**

Jego organizatorem jest prowadzony przez powiat poznański Zespół Szkół im. J i W. Zamoyskich w Rokietnicy. – Konkurs powstał po to, aby zainteresować uczniów klas siódmych i ósmych ofertą edukacyjną naszej placówki, i pokazać na jakich kierunkach można u nas kontynuować naukę. To przynosi efekty, bo kilku laureatów Avatarka wybrało później naszą szkołę – mówi Wojciech Kaczmarek, dyrektor Zespołu Szkół w Rokietnicy.

W tegorocznej edycji wystartowało około 800 uczniów. – Zainteresowanie konkursem jest bardzo duże. Były i takie edycje, że do etapu szkolnego przystępowało niemal dwa tysiące dzieci. Są to uczniowie nie tylko z Poznania i powiatu poznańskiego, ale także okręgu łódzkiego. Być może wkrótce dołączy do nas Wrocław. Warto przy tym wspomnieć, że Avatarek został wpisany na listę olimpiad przedmiotowych Wielkopolskiego Kuratora Oświaty, co finalistom konkursu daje dodatkowe trzy punkty w procesie rekrutacyjnym – zdradza dyrektor placówki prowadzonej przez powiat poznański.

Avatarek od samego początku wymaga od uczestników wykazania się bardzo dużą wiedzą z zakresu informatyki, programowania, pakietów biurowych, sieci kom-

puterowych i systemów operacyjnych. – Pierwszy etap jest testowy, a podczas finału uczniowie siedzą już przed komputerami i mają do rozwiązania dziesięć zadań. One dotyczą grafiki, edytora tekstowego, arkuszy kalkulacyjnych, szyfrowania, czasami jest to coś sieciowego. Poziom? Wysoki. Jest kilku uczestników, którzy naprawdę imponują swoją wiedzą i umiejętnościami – mówi Piotr Janowski, nauczyciel z Zespołu Szkół w Rokietnicy.

Najlepsi w gronie finalistów okazali się wspomniani już uczniowie Zespołu Szkół w Kleszczewie. – Konkurs był trudny i z niektórymi zadaniami mieliśmy pewne problemy. Czy spędzam dużo czasu przed komputerem? Nie, ale nie ukrywam, że chciałbym w przyszłości zostać programistą – zdradza Cezary Nietupski z VII a. – Dla mnie to bardziej hobby niż wymarzony kierunek życiowy, bo tym jest praca w... policji – dodał jego kolega z klasy, Jan Sopoćko. Uczniów do konkursu przygotował Roman Sobczyński. – Chłopcy okazali się najlepsi w eliminacjach szkolnych. Na co dzień uczęszczają też na kółko informatyczne – zapewnił ich nauczyciel.

Na drugim stopniu podium tegorocznej edycji Avatarka stanęli Tymon Jędrzejewski i Adam Szyn-



kowski ze Szkoły Podstawowej nr 56 im. Bronisława Czecha w Łodzi. Trzecie miejsce zajęli Karol Szymkowski oraz Jakub Brzózka ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Aleksandrowie Łódzkim. Tuż za nimi, ex aequo na czwartej pozycji, sklasyfikowani zostali Maksymilian Skitek i Krzysztof Woś z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Napachaniu, a także Tymon Michalak i Cezary Kujawski ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Augusta hr. Cieszkowskiego w Luboniu. – Gratuluję najlepszym, tak jak i tym, którzy dotarli do finału. To wasz wielki sukces – podkreśliła Elżbieta Nawrocka, reprezentująca powiat poznański.

*Tomasz Sikorski*



FOT. TOMASZ SIKORSKI (X2)

## Kto zostanie Talentem Roku?

W środowisku niepełnosprawnych nie brakuje osób utalentowanych. To właśnie z myślą o nich, już od kilku lat, organizowany jest powiatowy przegląd twórczości artystycznej pn. „Złot Talentów”. – Przed nami czternasta edycja tej imprezy. Jej finał zaplanowaliśmy na 16 września w hali widowiskowo-sportowej w Mosinie. Do udziału zapraszamy osoby indywidualne, placówki i organizacje – mówi Jerzy Pelowski z Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie. Spośród wszystkich uczestników Przeglądu wyróżniony zostanie „Talent Roku 2026”.

– Powodem, dla którego „Złot Talentów” został powołany do życia, było nie tylko zaprezentowanie potencjału artystycznego uczestników przeglądu, ale także chęć pokazania, że osoby z niepełnospraw-



nościami nie są w niczym gorsze od osób zdrowych. I to, mam wrażenie, nam się udaje. Co równie waż-

ne, przez te wszystkie lata udało nam się zaktywizować różne środowiska, które wcześniej nie były

zainteresowane możliwością prezentacji własnych dokonań twórczych. Niejako przy okazji imprezy następuje również coraz większa integracja wspomnianego środowiska, co także nie jest bez znaczenia – dodaje.

Podczas uroczystej gali artyści zaprezentują swoje uzdolnienia w następujących kategoriach sztuki: malarstwa, fotograficznej, filmowej, muzycznej i teatralnej. – Najwięcej trafia do nas prac plastycznych. Dużym zainteresowaniem cieszą się również tematy związane z fotografią. To jednak zrozumiałe, ponieważ są one stosunkowo łatwe do zrealizowania. Przygotowanie teledysku czy też sztuki teatralnej wymaga już znacznie większych przygotowań i poważnego zaangażowania, i to dużej grupy osób. Tym bardziej cieszy, że wspomniane już

małe formy teatralne oraz teledyski z roku na rok są coraz lepsze – zapewnia Jerzy Pelowski.

Prace będą oceniane przez profesjonalne jury. Te najlepsze – w przypadku malarstwa i fotografii – trafią na okolicznościowe kalendarze i pocztówki. Tradycją już także jest, że nagrodzone obrazy oraz zdjęcia będzie można podziwiać w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Od samego początku organizatorem wydarzenia jest Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska” prowadząca Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie. Powiat poznański finansuje to zadanie w ramach otwartego konkursu ofert. Więcej informacji, w tym także regulamin oraz wszystkie wymagane dokumenty, znajduje się na stronie internetowej [www.powiat.poznan.pl](http://www.powiat.poznan.pl).

*Tomasz Sikorski*



# Wierzę, że dobro do nas wraca

- Jest taka sentencja: „Pomagając innym, pomagasz i sobie”. I tak właśnie jest ze mną. Praca społeczna daje mi poczucie sensu – mówi Monika Koralewska, laureatka Nagrody Starosty Poznańskiego w kategorii „Inicjatywy Obywatelskie”.

## **Kiedy poczuła Pani w sobie tak zwany gen społecznika? W jakie inicjatywy się Pani angażowała?**

– Wszystko zaczęło się od treningów piłkarskich mojego syna. Przez sześć lat pełniłam społecznie funkcję kierownika drużyny. Braliśmy udział w wielu turniejach, lecz wysokie opłaty wpisowe za te bardziej prestiżowe okazały się barierą. Wtedy wraz z grupą rodziców założyliśmy Stowarzyszenie „Sport na Plus”, którego celem było pozyskiwanie środków na spełnianie marzeń młodych piłkarek i piłkarzy. Z czasem dziecięce pasje się mnożyły: organizowaliśmy turnieje szachowe, biegi dla najmłodszych oraz zajęcia ogólnorozwojowe z elementami zapasów. Gen społecznika rozgorzał we mnie na dobre w 2016 roku, gdy obok prowadzenia stowarzyszenia i projektów dla dzieci zaangażowałam się w Szlachetną Paczkę na terenie gminy. Wtedy po raz pierwszy poczułam, jak wielką radość i sens wnosi pomoc innym – zwłaszcza dzieciom i lokalnej społeczności.

## **I tak jest do dzisiaj?**

– Praca przy różnorodnych inicjatywach uświadomiła mi, ile jeszcze można działać w gminie. W 2019 roku zainicjowałam powstanie Centrum Wolontariatu przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Suchym Lesie, które z sukcesem działa do dziś, wspierając lokalne inicjatywy, rodziny dysfunkcyjne i świetlice opiekuńczo-wychowawcze. Organizacja ta szczególnie angażuje młodzież. Wspólnie z nią zrealizowaliśmy wiele ciekawych wolontariatów, nie tylko sportowych, bo na przykład po latach przerwy reaktywaliśmy sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W międzyczasie pojawiły się projekty dla kobiet, takie jak „Sucholeska Kobieta Aktywna”, we współpracy z Centrum Kultury w Suchym Lesie. Był też jeden bardzo wyjątkowy wolontariat – Wings For Life, dzięki któremu spełniłam marzenie mojego syna. W dniu finału, obsługując biuro zawodów, poznaliśmy bowiem Adama Małyszę! Uścisk dłoni mistrza oraz wspólne zdjęcie..... bezcenne.

## **Która aktywność przyniosła Pani największą satysfakcję?**

– W głowie siedzi mi pewna sentencja „Pomagając innym, pomagasz i sobie”. I tak właśnie jest ze mną. Praca społeczna daje mi poczucie sensu. Wierzę że dobro, które dajemy, wraca do nas, czyniąc świat lepszym miejscem.

## **Łatwiej pomagać, robiąc to bardziej formalnie, na przykład w ramach organizacji pozarządowych?**

- Zdecydowanie tak. Mam tutaj na myśli przede wszystkim możliwość pozyskiwania grantów, które pozwalają realizować naszą misję.

## **Zdobywanie zaufania mieszkańców nie jest wcale takie proste. Jakie cechy powinien mieć lokalny lider?**

- Lokalny lider to nie tylko wizjoner z pomysłami. Taka osoba musi mieć przede

wszystkim charyzmę, by porwać za sobą mieszkańców, w tym młodzież, do wspólnego działania. W moim przekonaniu powinien być autentyczny i empatyczny. Wczuwać się w potrzeby społeczności. Zawsze działać w zgodzie ze swoimi wartościami. Jego słowa znajdują odzwierciedlenie w czynach, co buduje trwałe zaufanie i wiarygodność.

## **Czym się teraz Pani zajmuje?**

– Obecnie współpracuję z Fundacją Zakłady Kórnickie, która realizuje projekty edukacyjne, sportowe i kulturalne inspirowane dziedzictwem Rodu Działyńskich i Zamoyskich.

## **W swojej działalności ogranicza się Pani tylko do gminy Suchy Las?**

– Początkowo działania były faktycznie skupione wyłącznie na terenie mojej gminy, jednak z czasem okazało się że ta działalność wykracza poza Suchy Las. Obecnie obejmuje nie tylko powiat poznański, ale również inne części Wielkopolski, co jest dla mnie dużym zaskoczeniem. Nigdy nie sądziłam że będę robić tyle wspaniałych rzeczy.

## **A co z wolnym czasem?**

– Każda wolna chwila, którą mam pomiędzy projektami, spędzam w podróży. Uwielbiam odkrywać nowe miejsca, kultury oraz lokalną kuchnię. Ale są też miejsca, do których chętnie wracam, bo mam z nimi dobre wspomnienia związane z moją mamą czy synem. Jednym z nich jest Świnoujście. Lubię też książki. Jestem fanką Harlana Cobena. Mam w domu całą serię jego utworów. Wolne chwile spędzam też z moim oczkiem w głowie, czyli psem Leonem.

**Rozmawiał: Tomasz Sikorski**



# Rock wiecznie żywy

Ponad pięć godzin energetycznej i świeżej muzyki, siedem zespołów na dwóch scenach oraz wypełniony po brzegi fanami Mosiński Ośrodek Kultury – tak w największym skrócie można opisać czwartą edycję festiwalu Rock'w'Rock.



zyskać kolejnych fanów. A nie jest to łatwe. Scena rockowa w Polsce jest mocno zabetonowana. Na szczęście jest też underground i to miejsce dla nas. I chociaż ciągle słyszymy, że takiej muzyki już nikt nie słucha, to na koncertach cały czas są ludzie, świetnie się bawią i kupują potem płyty. Dlatego takie imprezy jak ta w Mosinie są tak potrzebne i zawsze chętnie na nich gramy – mówili muzycy z zespołu False Experience, który choć grał na samym początku festiwalu, to od razu poderwał wszystkich do wspólnej zabawy. Nie mogło być jednak inaczej, skoro grupa spod Jarocina gra soczystego hard rocka. I to jak gra...

Oprócz nich na dużej scenie zaprezentowali się także Strayfires, CF98 oraz The Legacy. I to właśnie ta ostatnia grupa, złożona ze znanych i doświadczonych już muzyków, grająca covery Iron Maiden, przyciągnęła do Mosiny najwięcej fanów. No bo przecież, kto nie lubi Ironów... Atutem festiwalu Rock'w'Rock jest także to, że w przerwach między występami już nieco bardziej znanych artystów, funkcjonuje mała scena, gdzie mogą się pokazać grupy stawiające na scenie pierwsze kroki. Tam zagraли PTSD, Kontrola Trakcji i Freaky Bones. I także zebrali brawa od publiczności. Czwarta edycja mosińskiej imprezy przeszła zatem do historii. Już nie możemy się doczekać jej kolejnej edycji.

**Tomasz Sikorski**



FOT. TOMASZ SIKORSKI (X3)

Festiwalu, którego miało już nie być. – Trochę się u nas zmieniło, głównie pod kątem organizacyjnym. Po raz pierwszy impreza jest biletowana. I to z dwóch powodów. Finansowego, co chyba oczywiste. Ale także ze względu na wielkość i... nośność Mosińskiego Ośrodka Kultury. Koncerty odbywają się na piętze i muszą zostać zachowane odpowiednio środki bezpieczeństwa. Musimy po prostu kontrolować liczbę osób, która wchodzi do środka – wyjaśnia Piotr Selke, pomysłodawca Centrum Muzycznego moll-Dur, jak i samego festiwalu. Bo też fanów dobrego rockowego grania w Mosinie nigdy nie brakowało. Na festiwal przyjeżdżają również miłośnicy muzyki z Poznania i okolic.

– Co ich przyciąga? Młode i ciekawie brzmiące zespoły. A jest ich naprawdę bardzo, bardzo dużo. Istnieje tylko jeden problem: oni nie mają gdzie grać, i gdzie się wybić, pokazać szerszej publiczności. Duże festiwale skupiają artystów, którzy grają już po 30, 40 lat. A młodzieży mało kto daje szansę. My tak... I dlatego zespoły się same do nas zgłaszają. Dochodzi wręcz do sytuacji, że nie wiem, kogo do nas zaprosić. To prawdziwy kłopot bogactwa – dodaje organizator. Grupy, które w tym roku zagrały w Mosinie, mają już płyty na koncie i choć ich muzyki nie słychać w komercyjnych radiach, to w niczym nie ustępują tuzom polskiej sceny rockowej.

– Dla nas to doskonała okazja, aby się pokazać nowej publiczności. Po-

## FILM NA WIECZÓR

### „Podrabiani zakochani”

Charles to playboy i nadęty bufon, który wykorzystuje swojego robota-kłona do pierwszych randek, by wkroczyć, gdy robi się bardziej pikantnie. Elaine to miłośniczka drogich torebek, która chętnie korzysta z pomocy swojej sobowtórki, by naciągać na prezenty napotkanych naiwniaków. Wszystko działa bez zarzutu, do czasu aż na ich wspólną randkę oboje wysyłają swoje nie do końca legalne zamienniki. Nieprzewidzianie między robotami zaczyna iskrzyć... Postanawiają zbuntować się przeciwko swoim właścicielom i uciec w świat. Charles i Elaine muszą odkryć karty i pomimo niechęci do siebie ruszyć w pościg za swoimi sobowtórkami, zanim sytuacja całkowicie wymknie się spod kontroli... Amerykańska komedia science fiction z Shailene Woodley i Jackiem Whitehallem w rolach głównych.



**Joanna Sobik**  
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

## PŁYTA DNIA

### Villagers of Ioannina City „Through Space and Time”

Dwupłytowe wydawnictwo dokumentujące kapitalny koncert zespołu z 2020 roku, w Atenach. Villagers of Ioannina City, jak sama nazwa wskazuje, pochodzą z Janiny. To istotny fakt, bo muzycy na każdym kroku podkreślają wpływ rodzinnego miasta i regionu Epir na swoją twórczość, którą sami nazywają heavy rockiem. Dużo tam też stonera no i folku. Nie może być jednak inaczej, skoro w instrumentarium zespołu są dudy, kaval, klarnet czy didжеридoo. Wszystko to brzmi energetycznie i chwilami bardzo tanrowo. Zwłaszcza na koncertach. O czym można się było przekonać przed kilkoma dniami, bo Grecy po raz kolejny odwiedzili nasz kraj. Niestety, tym razem Poznań ominęli. Zawsze jednak można posłuchać ich płyty koncertowej...



**Tomasz Sikorski**  
(Prasowa Powiatowa17.)

## GRA NA WEEKEND

### „Hues and Cues”

To „improwizacja” gra planszowa od trzech do dziesięciu graczy. Gra, w której jej uczestnicy odgadują kolory, a raczej ich odcienie. Polega to na naprowadzeniu współgraczy na kolor (spośród 480 różnych barw) tylko za pomocą słów i skojarzeń. Dany gracz otrzymuje kartę z kolorami, które znajdują się na planszy. Każdy kolor oznaczony jest literą i numerem np. D18. Zawodnik wybiera jeden z nich i słowem lub dwoma nakierowuje pozostałe osoby grające na ten odcień. Np. słowo „trawa” nakierowuje nas na kolor zielony, ale na planszy mamy bardzo dużo jego odcieni. Gracze starają się trafić jak najbliższej wskazanego koloru, kładąc swoje pionki na polu danego koloru. Zabawna i fenomenalna gra „improwizacja”, przy tym bardzo ciekawie zaprojektowana.



**Tomasz Skoracki** (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości”)

## KSIĄŻKA TYGODNIA

### Agnieszka Misiak „Kosma, Kopacz i leśna szkoła. Trudne początki”

Zabawna, lekka i mądra powieść dla czytelników w wieku 6-12 lat. Osmioletni Kosma z ADHD odbiera świat nieco inaczej niż rodzice i rówieśnicy. Dzięki temu może przed nimi odkryć rzeczy, których nie zauważają na co dzień. Nowa sąsiadka, Sandra, zmaga się z problemami rodzinnymi, ale dzięki wsparciu kolegi zaczyna korzystać z zalet dzieciństwa. Budowanie baz, pomaganie w lecznicy dla zwierząt, opiekowanie się kozą, urządzenie festynu, tajemniczy nowi właściciele opuszczonego domu... Czy z takim przyjacielem można się nudzić? Co prawda czasem wpada się w kłopoty, ale dzięki wyrozumiałości dorosłych, dobrym intencjom dzieci i pomysłowości wszystkich – da się spędzić na wsi radosne, zwariowane i pożyteczne wakacje.



**Magdalena Kozłowska**  
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

# Sprinty to jego specjalność

**Tomasz Łamaszewski jest jednym z najbardziej utalentowanych kolarzy torowych w naszym kraju. Marzeniem 19-letniego wychowanka UKS TFP Jedynki Kórnik jest start na najbliższych igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.**

**P**rzygoda Tomasza Łamaszewskiego z kolarstwem rozpoczęła się cztery lata temu. – Zaczęło się od tego, że mój starszy brat trenował i razem z rodzicami często jeździliśmy na jego zawody. Także do Pruszkowa. Brat był jednak szosowcem, specjalizował się w wyścigach górskich. Ja od początku skupiłem się na torze. O długich wyścigach nawet nie myślę, bo do tego potrzebny jest zupełnie inny trening. Mój wyścig trwa minutę, a najdłuższy dystans to kilometr. Trudno byłoby więc to pogodzić – mówi kolarz, który wprawdzie mieszka w Nekli, ale na co dzień reprezentuje UKS Jedynkę Kórnik.

Trener Robert Taciak ma zresztą rękę do sprinterów. – Nieskromnie powiem, że w klubie jestem następcą Patryka Rajkowskiego – reprezentanta Polski i olimpijczyka, który nie tak dawno zakończył karierę. Ja również skupiam się na sprintach – podkreśla Tomasz Łamaszewski, który w ubiegłym roku, w holenderskim Apeldoorn, zdobył dwa brązowe medale torowych mistrzostw świata juniorów. – Te wyniki uzyskałem w keirinie i sprincie indywidualnym, czyli w konkurencjach olimpijskich. Rok wcześniej także zdobyłem brązowy medal mistrzostw świata,



FOT. JEDYNKA KÓRNIK FACEBOOK

**„Nieskromnie powiem, że w klubie jestem następcą Patryka Rajkowskiego – reprezentanta Polski i olimpijczyka, który nie tak dawno zakończył karierę.**

ale było to w wyścigu na 1 kilometr, który nie jest w programie igrzysk – wylicza. – Wyżej cenę więc te ostatnie osiągnięcia. Tym bardziej, że nie ukrywam, że walka o medale olimpijskie jest moim wielkim marzeniem. To cel, do którego dążę, to też motywacja do pracy – zapewnia wychowanek klubu z Kórnika. Igrzyska odbędą się za dwa lata, ale już teraz trzeba być w niezłej formie. Tak jak w innych dyscyplinach sportu czekają nas eliminacje. Pierwsze zaplanowano na październik, bo to właśnie wtedy odbędą się mistrzostwa świata elity. Największe szanse mamy chyba w sprincie drużynowym. Indywidualnie także jednak chciałbym powalczyć – dodaje zawodnik.

Swoją wysoką formę kolarz Jedynki potwierdził także w połowie lutego w tureckiej miejscowości Konya podczas mistrzostw Europy. – Dla mnie to był debiut w elicie – przyznaje 19-latek. W rywalizacji z najlepszymi seniorami podopieczny trenera Roberta Taciaka spała się bardzo dobrze, zajmując dwunaste miejsce w wyścigu na 1 kilometr. – Tureckie mistrzostwa stały na najwyższym poziomie w historii tej imprezy. Padały rekordy świata, a czas który uzyskał Tomek – minuta i szesnaste sekundy – w ubiegłym roku dawał srebrny medal – informuje szkoleniowiec Jedynki.

Tomasz Łamaszewski myśli już o przyszłości, bo nie tak dawno rozpoczął studia trenerskie, co w połączeniu z tym, że większość czasu spędza na jedynym w Polsce profesjonalnym welodromie kolarskim w Pruszkowie sprawia, że w domu jest tylko gościem. W tej sytuacji trudno też znaleźć choćby odrobinę wolnego czasu. – Jeśli już go jednak mam, to zaglądam na strony motoryzacyjne. Interesują mnie stare samochody, youngtimery... To taka moja odskocznia od sportu – podsumowuje reprezentant klubu z Kórnika.

**Tomasz Sikorski**

## Aktywizacja, ale również wynik



**W**decydującą fazę wkraczają XXVII Igrzyska Młodzieży Szkolnej Powiatu Poznańskiego. W roku szkolnym 2025/26 młodzi sportowcy rywalizują w trzech kategoriach wiekowych: w Igrzyskach Dzieci (rocznik 2013 i młodszy), Igrzyskach Młodzie-

ży Szkolnej (rocznik 2011-2012) oraz Licealiadzie (rocznik 2006 i młodszy). – Naszym głównym celem jest aktywizacja dzieci i młodzieży oraz zachęcenie ich do udziału w międzyszkolnych imprezach sportowych – mówi Aldona Muszyńska, koordynator powiatowy Szkolne-

go Związku Sportowego „Wielkopolska”, który realizuje zadanie ze środków powiatu poznańskiego. – Nie możemy jednak zapominać o stricto sportowej rywalizacji, ponieważ nasze zawody to integralna część Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Na etapie finałów powiatowych, które poprzedza część szkolna i gminna, wyłaniamy najlepszych, którzy potem reprezentują nas w finałach wojewódzkich i ogólnopolskich – dodaje.

W Ośrodku Sportu i Rekreacji w Mosinie dziesięć zespołów przystąpiło do powiatowego finału w koszykówce chłopców w najmłodszej kategorii wiekowej. Złote medale zawiesili na szyi młodzi koszykarze z SP Dąbrówka, wyprzedzając kolegów z SP Rokietnica i SP nr 1 Kórnik. Dzień wcześniej w Kórnickim Centrum Rekreacji i Sportu OAZA w Igrzyskach Dzieci, rywalizowały dziewczęta. Mistrziami powiatu zostały zawodniczki SP nr 1 z Kórnika, pozostawiając w pokonanym polu koszykarki z SP nr 1 Plewiska oraz SP nr 1 z Puszczyko-

wa. Czołowe ekipy będą reprezentować powiat poznański na etapie rejonowym.

W obecnym roku szkolnym szkolne współzawodnictwo sportowe odbywa się w kilkunastu dyscyplinach. Oprócz najbardziej popularnych jak lekkoatletyka, piłka nożna, koszykówka, piłka ręczna

czy siatkówka, są również pływanie, unihokej, szachy, warcaby czy badminton. Podczas podsumowania organizowanego w połowie czerwca, wręczone zostaną też wyróżnienia dla najbardziej usportowionych szkół i gmin w powiecie poznańskim.

**Maciej Pawlik**



FOT. MACIEJ PAWLIK (X2)



**Aktywna POWIATOWA17.**

poniedziałki i czwartki  
o godzinie 9:50

na antenie Radia Poznań





# Za kółkiem można się świetnie bawić

– Ta impreza jest wyjątkowa, bo my jesteśmy wyjątkowe – zapewniały reprezentantki załogi Hotsy Dotsy Gang tuż przed startem 30. jubileuszowego rajdu turystycznego pod nazwą „Wielkopolanki za Kółkiem”.

Wydarzenie organizowane jest przez Automobilklub Wielkopolski z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i mogą w nim uczestniczyć tylko panie. To na pewno wyróżnia naszą imprezę, która od lat cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony fanek motoryzacji – mówił Robert Morchało, komandor rajdu. W tym roku na starcie stanęło ok. 50 kiluosobowych załóg. Jak zwykle pomysłowość uczestniczek nie znała granic. – Każdego roku panie są przebrane i zawsze jest kilka ekip, która nas zaskakują swoimi strojami. Ozdobione są również auta – dodał komandor.

– Mamy takie ogromne poczucie humoru i dystans do siebie – zapewniały panie z Hotsy Dotsy. – Najlepsza w tej imprezie jest zabawa. Jest kolorowo, wszystkie panie są przebrane i panuje doskonała atmosfera. Tutaj nie ma znaczenia, kto jest pierwszy, ale to, by świetnie się bawić – przekonywały ich koleżanki z Biedroneczek. Tym razem auta startowały z zajezdni tramwajowej MPK na poznańskim Franowie. Dla najlepszych załóg w poszczególnych kategoriach były puchary i atrakcyjne nagrody. Były również wyróżnienia za unikatowe przebrania załóg i za najlepiej udekorowane pojazdy. Imprezę wsparł powiat poznański.

**Tomasz Sikorski**



FOT. TOMASZ SIKORSKI (X8)